

## Zosia pilnie potrzebuje pomocy. Czy Ursynów wesprze 5-latkę?

data aktualizacji: 2019.06.05



**Samotna mama dwóch małych córeczek z końcem czerwca trafi na ulicę. Dumę już dawno musiała schować do kieszeni, bo w walce o zdrowie i byt swoich dzieci, matka jest skłonna zrobić wszystko. Teraz liczy na sąsiadów z Ursynowa, którzy już nie raz pokazali, że potrafią pomóc.**

Znajomi Doroty często pytają jak daje sobie radę sama z tym wszystkim. Tak naprawdę to ledwo, ale codziennie udowadnia, że miłość matki pozwala przenosić góry. Teraz doszła do ściany, której sama nie przeskoczy. U młodszej córki stwierdzono autyzm i zaburzenia osobowości. Dorotę diagnostyka i terapia kosztowały nie tylko wszystkie oszczędności, ale też utratę pracy. Z końcem miesiąca kończy jej się umowa najmu mieszkania, a pieniędzy na kolejne po prostu nie ma...

### **Miało być tak pięknie**

Wesoła, ambitna, z wykształcenia szkoleniowiec, ukończyła administrację na Uniwersytecie Warszawskim. Tak zaczyna się warszawska opowieść Doroty. Nic wtedy nie zwiastowało tego, z czym musi mierzyć się dzisiaj.

Najpierw na świat przyszła Marysia, trzy lata później dołączyła do niej Zosia. Zanim się jednak pojawiła – jej tata zniknął. Zaczęło być ciężko, ale Dorota, która nie mogła liczyć na pomoc rodziny, znajdowała wsparcie u przyjaciół oraz u ojców Dominikanów.

Wtedy problemem były głównie pieniądze, jednak kiedy Zosia skończyła cztery lata, Dorota zrozumiała, że to co brała początkowo za bunt dwu- czy trzylatka jest, niestety, czymś więcej. Kiedy skorzystała z propozycji darmowego wyjazdu do rodziny nad morze, rozwiały się wszelkie jej wątpliwości.

*- Najpierw okazało się, że Zosia nie jest w stanie jeździć pociągiem, przeraźliwie się go bała, przekrzyczała całą drogę. Nie toleruje też szumu morza, ani plażowiczów. Na plaży byliśmy raz - opowiada Dorota.*

Po powrocie zaczęła szukać dla córki specjalistycznej pomocy, w instytucie na Sobieskiego zaproponowano termin na 2021 rok, w Instytucie Matki i Dziecka - wizytę za rok. Zaczęła diagnozować córkę prywatnie. Mimo życzliwości ze strony przychodni - diagnoza i leczenie pochłonęły wszystkie oszczędności zbierane na wynajmem mieszkania.

## **Jak motyl w klatce**

*- Nie możemy jeździć komunikacją, staram się nie chodzić do dużych sklepów, bo powodują napady złości, płaczu. Zosia bardzo źle reaguje na hałas. Pani doktor widzi też opóźnienie w rozwoju, które jest do nadrobienia, ale jest potrzebna intensywne terapia - kiedy Dorota o tym opowiada, mimo dramatyzmu sytuacji, w jej głosie słychać jedynie miłość, troskę i obawę o los dzieci.*

O tym jak ciężko żyć z autystycznym dzieckiem, wiedzą tylko ich najbliżsi. To codzienne krzyki, których nie można zażegnać rozmową czy przytuleniem. To długotrwały proces rozumienia, że zabawki muszą być ułożone w odpowiednim porządku, a na poślany łóżku pod żadnym pozorem nie można siadać.

Zosia bardzo stara się odnaleźć w przedszkolnej rzeczywistości, ale zazwyczaj trzyma się na uboczu, a jej odosobnienie się pogłębia. Potrzebuje pomocy, a na to potrzebne są kolejne fundusze.

*- Przez ostatni rok udało mi się utrzymać pracę w administracji w szkole, ale ciągle się musiałam zwalniać, żeby jeździć z Zosią do lekarzy. Rozumiem pracodawcę, który nie mógł sobie dłużej na to pozwolić. Ale jesteśmy już na etapie kończenia diagnostyki i niebawem będę mogła wrócić do pracy na pełen etat, bo jest mi to bardzo potrzebne. I ze względów finansowych, jak i psychicznych - mówi Dorota.*

## **Ziarno do ziarnka**

Jedynym źródłem dochodu Doroty są alimenty od ojca Marysi, a to nie wystarczy na wynajem mieszkania, nie wspominając o terapii jej młodszej siostry. Dlatego Dorota zdecydowała, że jedyne co jej zostaje to poprosić o pomoc sąsiadów, bo czasu jest naprawdę mało.

Obecnie za pośrednictwem ursynowskiej Fundacji In Via prowadzi zbiórkę pieniędzy na rehabilitację i terapię Zosi. Pomóc można wpłacając dowolną kwotę na konto Fundacji In Via z dopiskiem w tytule przelewu "dla Zosi" na nr konta 38 1090 1694 0000 0001 3206 9731.

*- Będziemy również obecni z Fundacją In Via na Dniach Ursynowa i dzięki uprzejmości burmistrza Roberta Kempy, będziemy prowadzić zbiórkę na rzecz Zosi. Będziemy przez całą sobotę do 22:00, do upadłego. Na stoisku rodzice będą mogli skorzystać z bezpłatnych porad psychologów i lekarzy - mówi Dorota.*

Najpilniejszą potrzebą jest teraz znalezienie lokum dla Doroty i jej córek. Najlepiej dwupokojowego, żeby Zosia mogła w jednym pomieszczeniu wprowadzić „swoje porządki”, a w drugim Marysia mogła

się uczyć, a Dorota pracować.

Poszukiwana jest także praca dla Doroty, u pracodawcy, który zdaje sobie sprawę z jej trudnej sytuacji i będzie w stanie zaakceptować konieczność uczęszczania z córką do lekarzy czy na terapię.

Wszelkie propozycje pomocy można zgłaszać bezpośrednio do Doroty, [za pośrednictwem maila](#) lub telefonicznie - 510 796 093.

*- Zosia jest jak piękny motyl, któremu życie chce podciąć skrzydła. Dlatego proszę państwa o pomoc. Inaczej sama tego nie udźwignę. Wierzę, że się uda! Dobro powraca!* – apeluje Dorota.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/zosia-pilnie-potrzebuje-pomocy-czy-ursynow-wesprze-5-latke,12391.htm>